BIULETYN

ZWIĄZKU „CARITAS“ DIECEZJI TARNOWSKIEJ

ROK VI, Nr 1/51

„Kto ma dwie suknie, niech da nie mającemu a kto ma żywność, niech tak samo uczyni“.
(Łuk. 3, 11)

TARNÓW
Styczeń 1950 r.

Treść:

Redakcja „Biuletynu“ Tarnów, Plac Katedralny 6.
Redaktor odpowiedzialny: Ks. Mgr Stanisław Wójtowicz.
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

PKZG. Oddz. Tarnów Nr zam. 1660 16. XII. 1949 r. M 1-10616 1500 szt.

BIULETYN ZWIĄZKU „CARITAS“
Rok VI. DIECEZJI TARNOWSKIEJ. Styczeń 1950.

Ks. Dr Michał Rec.

Strzeżmy się pijaństwa

Miłościwy Stwórca obdarzył nas szczęśliwą skłonnością, która nas pobudza i zniewala, byśmy przy każdej podjętej czynności zawsze mieli na oku przede wszystkim swoje własne dobro. Skłonność ta działa w nas z mocą samoczynnego popędu, który nie pozwala nam nigdy na inne postępowanie.

Wychodząc z tego oczywistego faktu, mającego swoje niezaprzeczalne uzasadnienie w oczach naszego rozumu należało by wnosić z całą pewnością, że ktokolwiek zabiera się do jakiegoś czynu, ten zawsze pragnie czegoś istotnie dobrego i w miarę możności zdąża do jego pełnej realizacji. Tak należało by sądzić i tego się spodziewać. W rzeczywistości jednak nie zawsze tak bywa, bo do wszelkich poczynań ludzkich mogą się wkradać pomyłki, które sprawiają , że nie osiąga się oczekiwanego dobra ale przeciwnie, zupełnie niespodziewane zło. Żeby więc nie błądzić i nie narażać się na nieodwołalne szkody, należy jednym uczyć się od drugich co jest prawdziwie dobrym a co złym, gdyż w ten sposób można się ustrzec przed fatalną pomyłką i wynikającą z niej szkodą. — Należy to czynić zwłaszcza w tych rzeczach, które sprawiają dużo przyjemności i przedstawiają się w oczach nieostrożnego człowieka jako coś nieszkodliwego a przyjemnego i pożytecznego.

Do tych pozornie dobrych rzeczy, do których wyciągają się skwapliwie ręce ludzkie, należą bezsprzecznie napoje alkoholowe, mające w sobie siłę opijającą. Wprawdzie wszelki trunek sam w sobie nie jest jeszcze czymś absolutnie złym, bo jak mówi św. Paweł: „wszelkie stworzenie Boże jest dobre i niczego nie należy odrzucać” (1 Tym. 4, 4) może więc i alkohol wyświadczyć człowiekowi przysługę, o ile jest brany w warunkach, które stwierdzają stosowność jego użycia a więc w odpowiednim wieku, we właściwych okolicznościach a przede wszystkim w odpowiedniej mierze i ilości, — aby w danej chwili pobudził u osoby pijącej energię życiową a nie przyćmił a tym bardziej nie odebrał jej rozsądku.

Jednak mimo tych właściwości dodatnich, które zresztą nauka ostro kwestionuje, na charakter napojów alkoholowych składają się elementy zdycydowanie ujemne, z których najgroźniejszym jest ten, że rozweselając pijącego i racząc przyjemnością jego smak, pobudza go równocześnie do popełniania nadużyć. Niebezpieczne jest to przede wszystkim dla osób, które mają wrodzoną skłonność do alkoholizmu czyli do stałego używania alkoholu, gdyż takie osoby zacząłszy pić rozbudzają w sobie głód alkoholu, którego później opanować prawie nie można. — Jednak nie tylko wspomniane wyżej osoby ulegają tej przykrej ostateczności: głód alkoholu, i to głód nienasycony, potworny opanowuje wszystkich, którzy tylko nieostrożnie wejdą z alkoholem w bliższą komitywę. Głód ten to nałóg, który owładnąwszy jednostkę prowadzi ją albo w zupełną ruinę, albo też przerwany najczęściej przez chorobę, opuszcza ją w stanie pożałowania godnym.

Nałóg ten jest nałogiem wysoce kompromitującym, wielce poniżającym i upokarzającym godność ludzką, gdyż odbiera człowiekowi, ulegającemu jego zgubnej hipnozie jednę z najpiękniejszych jego cech, odróżniających go od zwierząt i stanowiącą chlubę natury ludzkiej a mianowicie używania rozumu. — Człowiek w ten sposób stacza się niżej jeszcze od tych zwierząt, gdyż takowe nigdy nie pozbawiają się samochcąc zmysłowej zdolności orientacyjnej, co czyni właśnie tylko człowiek, który w tym stanie przybiera tak okropny widok zewnętrzny, iż język nie może inaczej określić jego pozycji, jak wyrażeniem dosadnym: „upił się jak nieboskie stworzenie“ albo jeszcze ostrzej: „upił się jak świnia“...

Jakże się więc dziwić, że św. Paweł, który pragnął otworzyć każdemu człowiekowi niebo i posunął tak daleko swoje pragnienie, że gdyby to było możliwe, zgodziłby się na swoje potępienie, byle tylko od wiecznej zguby ratować opornych grzeszników a nawet otwartych i zajadłych wrogów Zbawiciela, — że on jednak dla zagorzałych zwolenników nałogu pijackiego nie mógł uczynić żadnego wyjątku, lecz zaliczywszy ich do kategorii bardzo nisko stojących zamknął przed nimi niebo mówiąc do gminy chrześcijańskiej w Koryncie: „Nie mylcie się: ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani chciwcy ani pijacy, ani przeklętnicy ani drapieżcy nie posiądą królestwa Bożego (1 Kor. 6, 10).

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

Aktualne wskazówki i polecenia

W sprawie Roku Świętego.

Zwracamy się do wszystkich naszych Oddziałów i placówek z poleceniem, by zarówno same przestudiowały, jako też by poinformowały wszystkich swoich członków a zwłaszcza opiekunki rejonowe, że w czasie Roku Świętego będzie można uzyskiwać odpusty między innymi za czyny charytatywne.

Prosimy o zainteresowanie się tą sprawą i korzystanie z aktualnych w Roku Świętym źródeł odpustów.

Opakowanie przydziałów.

Oddziały, które otrzymują przydziały żywnościowe ze Związku, winne są przynosić z sobą opakowanie a zwłaszcza worki (na środki żywnościowe jak mąka, mleko w proszku itd.) — Natomiast Oddziały, które pobrały przydziały w workach stanowiących własność Związku, winny je przy najbliższej okazji zwrócić do magazynu związkowego. — W tej sprawie pisaliśmy już kilkakrotnie, a jeżeli i niniejsze upomnienie pozostanie bez skutku, będziemy zmuszeni obciążyć konto winnych Oddziałów kwotą odpowiadającą wartości worków.

Sprawozdania roczne.

Zanim niniejszy numer „Biuletynu" opuści prasę, Związek roześle Oddziałom formularze sprawozdawcze Krajowej Centrali „Caritas", które należy sumiennie i dokładnie wypełnić, oraz przesłać do Związku w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 lutego. — Zaznaczamy, że sprawozdania przysłane nam po tym terminie, nie będą ani rozpatrywane, ani też wciągane do ogólnego sprawozdania związkowego, dlatego bardzo prosimy o terminowe przysłanie wypełnionych formularzy sprawozdawczych.

Zaznaczamy przy tym, że szereg Oddziałów nie nadesłał nam jeszcze sprawozdań z Tygodnia Miłosierdzia, co spowodowało, że nasze tegoroczne sprawozdanie z Tygodnia Miłosierdzia jest wyjątkowo skromne.

Akcja Trzeźwości.

Wszystkie Oddziały „Caritas" są proszone o intensywne dalsze prowadzenie akcji trzeźwości, która dotąd wydała piękne rezultaty. — Należy się cieszyć, iż równocześnie wdrażana jest intensywnie przez miarodajne czynniki państwowe, podobna akcja trzeźwości, opatrzona wysokimi i przykrymi sankcjami dla nadużywających napojów alkoholowych.

Akcja trzeźwościowa prowadzona będzie nadal w „Caritas" przez sekcje trzeźwościowe, w której to sprawie wydamy specjalny okólnik.

Pierwsza Sobota miesiąca.

Przypominamy Oddziałom, że uroczyste obchodzenie Pierwszej Soboty miesiąca, jako dnia poświęconego Matce Bożej Miłosierdzia, jest **obowiązkiem**, który ciąży zarówno na Oddziałach jako takich, jak również na każdym poszczególnym członku „Caritas" oraz w ogóle na każdym, kto się poczuwa do jedności z charytatywną pracą Kościoła Katolickiego.

Program uroczystości w Pierwszą Sobotę miesiąca zapodaliśmy w grudniowym numerze „Biuletynu".

Serpens.

O krok dalej

Poprzednie lata naszej pracy włożyły spory wkład w wielkie dzieło oczyszczenia z alkoholizmu naszego społeczeństwa.

Niewątpliwie przyznać należy, iż duże zdobycze jakie w tej dziedzinie widzimy są wynikiem równobieżności naszej akcji przeciwalkoholowej z analogiczną akcją Państwa. Wysoka cena alkoholu konsumpcyjnego w stosunku do alkoholu skażonego, oraz ostre rygory ograniczające opilstwo, położyły łącznie z akcją uświadamiającą i podkreślaniem sankcyj moralnych potężną tamę panoszącemu się nałogowi.

Nie mogli byśmy się jednak zgodzić z powiedzeniem, iż osiągnięte wyniki upoważniają nas do spoczynku. Osiągnąłszy dotychczasową pracą bardzo wiele starajmy się pójść jeszcze o krok dalej.

Jaki sposób mógłby tutaj dać oczekiwane rezultaty.

Wyrzucenie alkoholizmu z zajmowanych stanowisk.

Oto niezbyt łatwy ale napewno skuteczny sposób.

Weźmy przykład z czasów wojny. Nieprzyjaciel, chociaż liczebnie nie złamany, ponosi dotkliwy cios jeśli się go wyrzuci ze stanowiska, zwłaszcza, gdy to stanowisko jest wygodne, zabezpieczone, korzystne.

Alkohol posiada wśród nas kilka takich właśnie stanowisk, z których wyrzucić go trudno, ale też wyrzucony osłabł by mocno i może uległ by zupełnie.

Takimi stanowiskami alkoholizmu, to imieniny, chrzciny, zaręczyny a przede wszystkim wesela.

Walka ze zgubnym i nieprzynoszącym nam chluby zwyczajem, zapijania alkoholem, najważniejszych i najpiękniejszych chwil w życiu człowieka jak jego narodzenie, chrzest, ożenek czy śmierć daje mimo rozlicznych trudności bardzo dobre wyniki to też dlatego proponujemy wstawić ją w program pracy na rok bieżący.

Sprawa pójdzie, o ile stanie się przedmiotem zainteresowania całego Oddziału „Caritas".

Jak zabierać się do tej sprawy.

SZCZĘŚĆ WAM BOŻE W ROKU NOWYM!

Przede wszystkim uświadomić otoczenie o szkodliwości alkoholizmu w ogóle. A więc wykazać, że do 80% wszystkich nieszczęść, spowodowanych jest nieumiarkowanym użyciem lub używaniem alkoholu a zatem zamiast 100 różnych nieszczęść jak choroby, zabójstwa, pobicia, okaleczenia czy groźniejsze jeszcze wypadki aż do śmierci włącznie, przy pracy, obsłudze motorów, maszyn, wypadki przejechania na szosie przez auto, motocykl, czy furmankę itp. było by tych nieszczęść 20, gdybyśmy nie pili.

Zwrócić uwagę na straszne skutki alkoholizmu i opilstwa w rodzinach, i to zarówno zdrowotne na potomstwie jak ekonomiczne w gospodarstwie domowym, jak wreszcie moralne w pożyciu małżeńskim i w stosunkach między rodzicami i dziećmi.

Poruszyć wreszcie bardzo aktualną i ważną sprawę wpływu alkoholu na pracę i jej produktywność. Pijak czy alkoholik nie może poważnie liczyć się z możnością otrzymania pracy a otrzymawszy ją nie zdoła wypracować wymaganej normy a więc liczyć na awans czy w ogóle utrzymanie się na zajmowanej placówce.

Podkreślić silnie należy moment szkodliwości zalewania alkoholem najwznioślejszych chwil w życiu człowieka. Motywy, jakich należy używać poruszaliśmy już parokrotnie, tak, że nie będziemy dzisiaj do nich wracać, w każdym razie akcentować mocno należy dwa z tych motywów a mianowicie:

1) błogosławieństwo Boże, jakie zapewnimy sobie czy dzieciom obchodząc na trzeźwo zaręczyny, ślub czy chrzciny, oraz

2) motyw ekonomiczny a mianowicie ileż tańszą i przyjemniejszą będzie uroczystość rodzinna obchodzona zupełnie na trzeźwo lub przy użyciu np. wina owocowego, którego dzisiaj tyle można dostać i to w najróżniejszych smakach i gatunkach.

Równocześnie należy przystąpić do akcji konkretnie a więc starać się uczynić wyłom w stosowanym zwyczaju używania wódki na uroczystościach rodzinnych.

Wziąć pod uwagę tylko jeden czy dwa wypadki a nie wszystkie na raz, ale te doprowadzić do skutku. Najłatwiej chyba było by, gdyby dana uroczystość rodzinna (np. wesele) wypadła u członka „Caritas". Przykład zrobiłby swoje. Wypadki takie były i dały dobre wyniki. — Przykład daje członek „Caritas" a taki przykład znajduje później łatwo naśladowców.

O wypadku urządzenia np. wesela bez alkoholu prosimy nas zawiadomić, gdyż w taki sposób my sami zbieramy dane, czy sposób przez nas podawany jest dobry czy nie.

Prosimy krótko opisać sposób, jakiego użył Oddział, by spowodować, wesele bez wódki czy inne osiągnięcie abstynenckie. Nasze sposoby bardzo często nie są naszymi, gdyż wychodzą z terenu. Chcielibyśmy zapoznać się bliżej z Waszymi sposobami a potem zaproponować je innym.

I jeszcze o jedno bardzo prosimy a mianowicie prosimy nigdy nie tracić nadziei, nie popadać w pesymizm, nie uśmiercać naszej inicjatywy w zarodku pod pozorem, że nie da się ona w czyn wprowadzić. Prosimy nie kiwać nad nią ręką, nie uśmiechać się pod nosem, z słowami lekceważącej krytyki, nie udzielać przykrego nastroju bezradności innym, gdyż właśnie takiemu zachowaniu należy przypisać, że dotąd akcja przeciwalkoholowa nie dawała zadawalających wyników.

Na zakończenie prosimy pamiętać, że siła najpiękniejszej nawet wymowy nie może iść w porównanie z siłą przykładu.

Nie bądźmy sami przyjaciółmi alkoholu, wówczas grono podobnych nam ludzi zwolna lecz stale zwiększać się będzie.

A programem na nadchodzący karnawał niech będą te trzy słowa „o krok dalej".

Quinque.

Spróbujmy

Nieraz członkowie czy pracownicy „Caritas" ryzykują w swej pracy nawet takie sposoby, z których inni wyśmiali by się a przynajmniej uznali za niemożliwe do wprowadzenia w życie.

A jednak.....

Jedna z opiekunek rejonowych w podgórskiej okolicy naszej diecezji, była do głębi przejęta akcją zwalczania alkoholizmu i bardzo wiele w tym kierunku zrobiła. Ale jeden młody gospodarz, notoryczny pijak wymykał się jakoś z pod jej wpływu. Co więcej z jakiejś tam okazji sprosił do siebie kilku kolegów na „wódczany wieczór".

Opiekunka zwracała się do niego z prośbami, by nie czynił tego, obrazując mu po swojemu srogość kar Bożych za pijaństwo oraz przykre naturalne jego skutki, niestety na próżno. Pijak wykpił jej uwagi i na odchodnym powiedział: „Andrzejowa na nic wasze słowa, bo na nich nawet zuru nie ukisi".

To już wam też nic więcej mówić nie będę, tylko jedno sobie zapamiętajcie, że przez całą dzisiejszą noc modlić się będę o to, byście zaprzestali pić.

Lepiej byście kapustę krązała, byłby z tego jakiś pożytek....

UCZCIJ ŚWIĘTY ROK JUBILEUSZOWY, SPEŁNIANIEM CZYNÓW CHARYTATYWNYCH.

Poszedł.

Wieczorek pijacki nie kleił się. Przede wszystkim nie miał humoru sam gospodarz, mimo, iż się wysilał na niego. Jednak w momentach, kiedy według ludzkich obliczeń powinen być wesołym, mimo woli popadał w zadumę, gdyż nie dawało mu spokoju maleńkie światełko na przeciwnej stronie parowu.

To Andrzejowa... nie śpi... modli się za mnie...

Godziny nocy płynęły. Dziesiąta, jedenasta, dwunasta... Światełko nie gasło.

Jakoś się fatalnie dziś czuję, rzekł gospodarz pijackiej zabawy do swoich towarzyszy... może kiedyś was jeszcze zaproszę... lecz dziś... darujcie... chory jestem...

Towarzystwo rozeszło się, nie ubawiwszy się, ani nie wypiwszy zamierzonej ilości alkoholu.

Inicjator pijatyki, mimo znurzenia i działania alkoholu do rana nie mógł zasnąć.

Pytano go za kilka miesięcy później, gdy przystępował do akcji trzeźwości, co się stało u niego powodem porzucenia alkoholu...

Uparta, męcząca aż do bólu myśl, — odrzekł, że ktoś zupełnie bez interesownie, bez nadziei jakiejkolwiek nagrody z mojej strony, modli się po nocach za moją biedną duszę.

Spróbujmy, — nie wszyscy naturalnie, — bo to trudne, ale niech spróbuje kto może, — i kto zechce, — już nie całej nocy, ale bodaj godziny lub dwóch, modlitwy w intencji takich pijaków, których nikt i nic nie potrafi zreflektować.

A może kiedyś na sądzie Bożym, przemówi za nami dusza, wiecznej karze wydarta.

Kama.

Prace „Caritas" w pierwszym kwartale roku

Stajemy u progu Nowego Roku. Za nami długi okres pracy cało-rocznej z długim pasmem niestrudzonego wysiłku, ofiar, naszych urzeczywistnionych zamierzeń, nieprzewidzianych wcześniej kłopotów i trudów spotykanych tak często na drodze pracy charytatywnej. Pewne doświadczenia z pracy minionego roku weźmy ze sobą do pracy w Nowym Roku jako saldo pozytywne, z innymi pożegnajmy się, nim przekroczymy próg N. Roku.

Wcześniej jeszcze zlikwidujmy sprawy zamknięcia ksiąg. Poprośmy Komisję Kontrolującą o zbadanie ksiąg i kartoteki magazynowej Oddziału i przystąpmy do sporządzenia rocznego sprawozdania. Potem odbędziemy Walne Zebranie z pracy ubiegłego roku, na które przygotujemy plan pracy na rok bieżący. W planowaniu pracy kierować się będziemy wytycznymi statutowymi, który mówi o wychowywaniu parafian w duchu miłosierdzia chrześcijańskiego, o łagodzeniu nędzy moralnej i materialnej parafian, o uspołecznianiu prac i poczynań charytatywnych. Troską naszą w pierwszym rzędzie będzie więc troska o duszę podopiecznego.

Podatnym terenem w tej pracy są „Dni chorych" urządzane co kwartał, odwiedzanie podopiecznych przez Księdza Proboszcza, Opiekunkę Parafialną i Opiekunki Rejonowe, organizowanie wspólnych adoracji w kościele dla młodzieży i dzieci, udział młodzieży w świetlicach „Caritas", przez akcję propagowania trzeźwości i zwalczanie pijaństwa. itd.

Pomostem dla pracy w trosce o duszę jest pomoc materialna, jaką „Caritas" niesie biednym w parafii. Jak słowo pociechy ciepłe, serdeczne jest dla chorego lub w niedostatku bębącego promykiem słońca dla duszy, tak pomoc materialna udzielona w potrzebie będącemu zaspokaja resztę potrzeb i zdejmuje z ramion troskę i ciężar życia. Aby móc tę pomoc materialną nieść, trzeba zdobyć źródła wpływów. Pomoże nam w tym ułożony budżet, który robimy w ten sposób, że najpierw należy zdać sobie sprawę z przewidywanych i możliwych dochodów, potem zestawić konieczne wydatki. Gdy one przewyższają sumę wpływów, należy nie ograniczać świadczenia, ale szukać źródeł dochodu na pokrycie kosztów koniecznej opieki. Ma tu zastosowanie przede wszystkim wszelkiego rodzaju ofiarność społeczeństwa i wykorzystanie różnego rodzaju okazji do tej ofiarności.

Celowość i trafność stosowanej pomocy materialnej podopiecznym zapewnia powodzenie w rozbudzeniu ducha miłosierdzia w parafii a co za tym idzie zdobycie funduszów. Poza tym trzeba poznać dane środowisko uzupełniając szeregi Opiekunek rejonowych, by móc wszystkie możliwości wyzyskać dla zaspokojenia potrzeb parafian. Uskuteczni to jedynie odpowiedni dobór ludzi pełnych zapału, którzy z miłością podchodzą do pracy i do ludzi mając na uwadze jedynie dobro sprawy.

Niech maksyma: „dobry ulepsza, czysty oczyszcza, skrzydlaty w górę unosi" kieruje naszymi krokami na drodze trudnej lecz pięknej pracy w „Caritas".

CZY PAMIĘTACIE O PIERWSZEJ SOBOCIE MIESIĄCA?

Módlmy się za „CARITAS"

Na porządku dziennym się zdarza, że nasi członkowie i pracownicy nie doceniają wartości modlitwy w pracy charytatywnej.

Pracują bardzo wiele, nie tylko po dniach lecz nawet po nocach a mimo wszystko wyniki tej pracy nie odpowiadają wkładanym wysiłkom. Gdzie szukać przyczyny?

Łódka zakręciła się zachwiała, płynęła nierówno a po chwili zatoczywszy koło powróciła na to samo miejsce.

W większości naszych Oddziałów, na brak pracy nie można się uskarżać raczej natomiast na brak modlitwy.

Nakazane obecnie uroczyste obchodzenie Pierwszych Sobót miesiąca, poświęconych Matce Bożej Miłosierdzia, niechże ten brak usunie.

Módlmy się przynajmniej wtedy ale módlmy się też i częściej, codzień nawet w intencji podopiecznych naszych, powodzenia w pracy naszej, a przede wszystkim w intencji podsunięcia nam dobrej myśli, jak mamy najlepiej charytatywnie pracować. A nie zaniedbujmy przy tym rzetelnej pracy.

Wówczas „Caritas" w naszej parafii płynąć będzie siłą obydwu wioseł i wyniki pracy będą o wiele lepsze.

Nasze opiekunki piszą

Wrześniowe rekolekcje dla opiekunek rzuciły garść światła na piękne i wzniosłe posłannictwo opiekunki. W ich życiu charytatywnym, w ich pracy niby nic się nie zmieniło a jednak choćby przytoczone tu fragmenty listów opiekunek dowodzą pogłębienia zarówno pionu ideowego jak i wzmocnienia tętna pracy poszczególnych opiekunek.

Przeczytajmy co pisze opiekunka parafialna z Tymbarku:

...„Oto wyniosłam zrozumienie w całej pełni „Caritas", jej istoty i pracy, wyniosłam wielkie zamiłowanie do poświęcenia się tej idei, tak, że „Caritas" stała się dla mnie miłością, ogniem i radością w życiu. Nie jest to jedynie zapał pierwszych dni ale nic się nie zmienił w ciągu trzech miesięcy i pozostanie mi umiłowaniem dokąd życia starczy przy pomocy Bożej....

...Wzmocniłam Oddział przez dobranie większej siły rejonowych. Zapisanych nauk z Rekolekcyj nie trzymam tylko dla siebie, ale co zebranie praktyczne nauki przepisuję i by nie były one tylko dla mnie wygłaszam w sposób prosty do opiekunek rejonowych...".

Niech sami Czytelnicy powiedzą, czy przytoczony tu urywek listu nie dowodzi nietylko uczuciowego silnego związania z „Caritas" ale też i poważnie pojętej pracy. — Szkoda że brak miejsca nie pozwala nam zapodać całego listu.

Zapodajemy za to urywek listu opiekunki parafialnej z Nagoszyna:

...„Na zakończenie Tygodnia Miłosierdzia, przygotowałam piękną akademię do kościoła. Bardzo ładnie wypadły inscenizowane pieśni. Np. cnoty Boskie wiara, nadzieja i miłość były przedstawione przez dziewczynki, które mówiły ułożone przeze mnie wiersze. Wiarę przedstawiała dziewczynka w białej sukience i z białymi różami na głowie, nadzieję grała dziewczynka w zielonej sukience i z zielonym wiankiem na głowie, miłość, dziewczynka w czerwonej sukience w wieńcu z czerwonych róż. — Było to ładne, poruszyło ludzi tak, że nigdy tyle uznania nie padło wśród tutejszego społeczeństwa".

Na zakończenie kilka słów od opiekunki z Łącka:

...„ja tylko pragnę gorąco, pracować cicho, aby się tylko szerzyła chwała Boża i dobro bliźnich...

Do obecnego czasu starałam się pracować w naszym Oddziele.

Prosił mnie ksiądz Katecheta o wygłoszenie dwa razy referatu na zebraniu a więc wygłosiłam pierwszy pod tytułem „Rola akcji opiekuńczej", a drugi „Opieka nad rodzinami". Nowość zawsze wprowadza zapał i zachętę do pracy, to też i w naszym Oddziele dużo nowego zapału".

Zapodaliśmy na razie wyjątki z tych listów opiekunek Oddziałowych. Listów takich mamy wiele a wszystkie one dowodzą, że praca w naszych Oddziałach idzie energią ludzi ideowo zapalnych i nie szczędzących trudu i wysiłku.

Kronika Związku „Caritas"

Zapodajemy w obecnym numerze wyniki V-go Tygodnia Miłosierdzia. Są one skromne ale bynajmniej nie dla tego, by poszczególne Oddziały miały skromne wyniki. Przeciwnie, czytając wyjątki ze sprawozdań oddziałowych widzimy, że wyniki materialne V-go Tygodnia Miłosierdzia bynajmniej nie są niższe, przeciwnie w wielu wypadkach wyższe niż w poprzednich latach. — Tylko wiele niestety Oddzia-

łów okazało się niesumiennymi i nie przysłało sprawozdań z Tygodnia Miłosierdzia. — Jest to objaw bardzo przykry. — Związek niestety jest na takie objawy przygotowany. — W następnym numerze zapodamy te Oddziały, które sprawozdania przysłały, a to w tym celu, by je wyłączyć z pod zarzutu niesumienności.

Oto V-ty Tydzień Miłosierdzia w cyfrach:

Okręg	Ilość sprawozdań: nadesłanych	Ilość sprawozdań: nienadesłanych	Ogólne wyniki materialne	Inne dane
I Bocheński	18	13	559.866 Zł	196 Oddziałow „Caritas“ w nadesłanych sprawozdaniach wykazuje:
II Brzeski	26	8	499 547 „	54 Oddziałów dołączyło program szczegółowy Tyg. Miłosierdzia.
III Dąbrowski	10	9	170 993 „	71 Oddziałów upamiętniło V ty T. M. trwałym dziełem w różnej formie.
IV Dębicki	24	8	329 075 „	1971 rodzin zostało obdarowanych w gotówce i w towarze na łączną wartość zł 1,6 4.197.
V Gorlicki	11	13	138.388 „	1834 osób przystąpiło do akcji trzeźwości.
VI Kolbuszowski	5	3	117 388 „	
VII Limanowski	17	5	514.761 „	
VIII Mielecki	15	12	437.214 „	
IX Nowo Sądecki	32	14	200.830 „	
Podokręg Grybowski	14	12	599.276 „	
X Tarnowski	24	16	967.444 „	
Razem	196	113	4,531.722 Zł	

W ostatnich czasach następujące osoby złożyły na remont Zakładu dla Ociemniałych Dzieci w Grybowie dobrowolne ofiary:

P. T. Janusz Stanisław, Polany 400 zł; Ks. Słowik, Chicago 1.000 zł; Wytwórnia Cukrów „Danusia'', Kielce 200 zł; Jan Styczeń, Mikluszowice 500 zł; Oddział Trzciana k/Bochni 1.000 zł; Lekka Józefa, Brzeźnica 200 zł; Pękała Jan, Polany 1.000 zł; Ks. Rachwał 1.000 zł; Z. Baczkowski, Brzeszcze 100 zł; Prac. Zakł., Okocim 2.000 zł; Dr. Jarosz Władysław, 200 zł; Ks. Klimek, Szczucin 1.000 zł; Maria Setlak, Klęczany /1.000 zł; Giet Henryk, Tymbark 500 zł; Ks. Rejowski Andrzej, Lubzina 500 zł; Świątek Helena, Sudkowa Góra 100 zł; Ks. Dr Wróbel, 5.000 zł; Ks. Jan Jarosz, Czernin 1.000 zł; Zofia Pawłowska, 200 zł; Przedszkole „Caritas“, Krynica Kraszewskiego 4.530 zł; Ks. Stanisław Pietruszka, 1.000 zł; Ks. Adam Stefański, Mielec 500 zł; Oddzia „Caritas'', Radłów 8.395 zł; Oddział „Caritas“, Szczucin 18 030 zł; Wola Rzędzińska, 9.154 zł; Parafia, Mościce 23.759 zł; Oddział „Caritas'', Nieczajna 3.210 zł; Oddział „Caritas“, Tuchów 15.201 zł; Oddział „Caritas'', Wierzchosławice 9.606 zł; Oddział „Caritas“, Nowe Rybie -zł; Oddział „Caritas'', Ropczyce 12.683 zł; Parafia, Siedliska Bobowskie 2.682 zł; Oddział „Caritas“, Lipnica Murowana 6.378 zł; Oddział „Caritas“, Porąbka Uszewska 5.000 zł; Pracownicy Zdrojowej Gospody Spółdzielczej, 1.410 zł; Koło Rodzicielskie przy przedszkolu „Caritas'', Krynica Nr 2. 3.120 zł.

Wszystkim wymienionym wyżej Ofiarodawcom najserdeczniej za złożone ofiary, w imieniu nieszczęśliwych, ociemniałych dzieci dziękujemy, oraz gorąco prosimy Boga, by w obecnym Nowym Roku obfitym błogosławieństwem wynagrodzić Im raczył.

CHCESZ INNYM WYTRĄCAĆ Z RĘKI KIELISZKI Z ALKOHOLEM —
NAJPIERW PORZUĆ JE SAM.

Z Oddziałów

Zapodajemy w niniejszym numerze dokończenie obszerniejszych fragmentów sprawozdań z Tygodnia Miłosierdzia, zapodawanych w grudniu ub. roku a następnie szereg drobniejszych fragmentów z takichże sprawozdań:

Nawojowa.

Najbardziej wzruszającym momentem w T. M. w naszej parafii, była uroczystość bardzo starannie obmyślana i przygotowana „Hołd Matce Bożej Miłosierdzia". Uroczystość ta urządzona była na zakończenie T. M. dnia 9 października po południu o godzinie 16-tej, w kościele przed wielkim ołtarzem. W ołtarzu umieszczono figurę Matki Boskiej Królowej na tle groty, ołtarz bogato ubrany w białe kwiaty, rzęsiście oświetlony, otoczony był wieńcem, na którym widniał z daleka widoczny napis z żywych kwiatów: „W hołdzie Matce Miłosierdzia". Nabożeństwo normalnie zaczęte różańcem, przeszło w piękną manifestację pełną powagi, skupienia, namaszczenia. Nadeszła chwila składania samego aktu hołdu przez poszczególnych przedstawicieli rodziny. Po krótkim okolicznościowym kazaniu wygłoszonym przez Księdza Proboszcza, dwa maleństwa z przedszkola wyszły po schodkach i złożyły na menzie ołtarzowej u stóp Matki Bożej Miłosierdzia dwa bukieciki kwiatów: chłopczyk złożył kwiaty czerwone, dziewczynka białe. Następnie dwoje dzieci szkolnych złożyły: komplet do chrztu dla dziecka i 1 kg. mydła. — Młodzież pozaszkolna złożyła: młodzieniec kosz jabłek a dziewczynka ubranko dla chłopczyka. Szereg przedstawicieli rodzin kończyli rodzice składając: ojciec, worek zboża, matka, kilka metrów płótna. Wreszcie proboszcz jako ojciec duchowny parafii złożył księgę Ewangelii i książkę adoracyjną jako źródło mądrości Bożej. — Wśród bicia dzwonu i wszystkich dzwonków odśpiewano uroczyście Magnifikat, a Ks. Proboszcz odmówił akt poświęcenia Narodu Polskiego N. Sercu Marii. Wierni zebrani w kościele składali do koszów ofiary jako „dar dla matki". Nabożeństwo zakończono błogosławieństwem Najśw. Sakramentu.

Przychód materialny wyraża się kwotą 36.969 zł. — 15 osób przystąpiło do akcji trzeźwości.

Ropczyce.

Oddział nadesłał wyczerpujący, 22 strony liczący, elaborat, zawierający sprawozdanie z T. M. Rzecz zrozumiała, że nie możemy nawet w skrócie zapodać streszczenia tego sprawozdania, które jednak z żywym zaiteresowaniem było kilkakrotnie przeczytane.

Nie możemy zapodać pięknie opracowanego sprawozdania opisowego prac T. M., gdyż zawiera ono kilka kartek a streścić je znaczyło by to samo co je umniejszyć. Wspaniale wypadł hołd złożony **Matce Bożej Miłosierdzia** po procesji Różańcowej, oraz uroczyste błogosławieństwo dla dzieci, udzielone po nabożeństwie w niedzielę 2. X.

Do akcji trzeźwości przystąpiło 200 osób. Jako trwałe dzieło T. M. uchwalono zakupić dla Przedszkola 5 m. węgla oraz pokrywać co miesiąc w Przedszkolu opłaty za 5 najbiedniejszych dzieci z parafii.

Ogólny przychód materialny w T. M. wyniósł 34.431 zł.

Rzezawa.

Trwałe dzieło T. M. to utworzono, płatne co miesiąc stypendium, celem pomocy biednej matce-wdowie. — Rodzin obdarowano 23.

Materialny wynik T. M.: 38.105 zł.

Sobolów.

Piękne, trwałe dzieło T. M. postanowił wprowadzić w życie Oddział w Sobolowie a mianowicie wesela bez wódki. Praca będzie to trudna, lecz cieszyć się będzie specjalnym błogosławieństwem Bożym — Życzymy w tej pracy „Szczęść Boże!".

Przychód materialny wyniósł 36.479 zł.

Dębno.

Nabożeństwa odprawiono zgodnie z zapodanym ogólnopolskim programem. Odwiedzin domowych zapodano 20.

Wynik materialny T. M.: 24.580 zł.

Filipowice.

Biedna ta, narażona na wylewy Dunajca parafia, do której należy słynna z nędzy za okupacji niemieckiej Ruda Kameralna, także uczyniła zadość wezwaniu „Caritas" i Oddział tamtejszy urządził T. M. zgodnie z zapodanym programem. Wynik materialny T. M. 7.408 zł. Niesiono dary na wartość 5.220 zł .

Wojnicz.

Ramowy program T. M. przeprowadzono w całości. W dniu 9. X. 1949 urządzono na zakończenie T. M. zebranie o pięknym programie, wzbogaconym treścią artystyczną. Z okazji tego zebrania wygłoszono referat pt. „Ochrona macierzyństwa" oraz złożono sprawozdanie gospodarcze z dotychczasowej działalności Oddziału.

Przychód materialny: 18.770 zł.

NOWY ROK ZACZNIJCIE W IMIĘ BOŻE I Z PLANEM PRACY W RĘCE!

Brzesko.

Jako trwałe dzieło T. M. uchwalono plan pomocy dzieciom rodzin wielodzietnych. Obdarowano 25 rodzin.

Przychód materialny T. M. wynosi 55.532 zł.

Szczepanów.

W sobotę dnia 8. X. urządzono specjalne nabożeństwo dla chorych, w którym wzięło udział 23 chore osoby. — Przystąpiły one do Spowiedzi i Komunii św. a następnie zostali przez „Caritas" zaproszeni na wspólne śniadanie.

Wynik materialny T. M.: 197.444 zł.

Zakliczyn.

Piękne o okolicznościowym programie zebranie urządzono z okazji zakończenia T. M. w sali przedszkola „Caritas", na którym wygłoszony został rzeczowy, pouczający referat pt. „Co to jest miłosierdzie".

Efekt materialny T. M. wynosi 7.997 zł.

Janowice.

Maleńka ta bo prawie jednowioskowa parafia podgórska, z dużym nakładem energii i napewno z niemałym trudem zdołała osiągnąć piękne rezultaty w T. M. Ponieważ Oddział „Caritas" skutkiem różnych kolei jakie przechodził, mocno przerzedził swoje szeregi, to też postanowiono, jako trwałe dzieło T. M. rozbudowę Oddziału. Złożono 18 deklaracji przystąpienia do akcji trzeźwości.

Przychód materialny T. M. wynosi 110.425 zł.

Dąbrowa Tarnowska.

Wielka szkoda, że sprawozdanie Oddziału jest bardzo szczupłe tak, że możemy zaledwie zapodać wyniki materialne T. M., które wyrażają się kwotą 29.900 zł. — A napewno T. M. wypadł tam bardzo ładnie i obfitował w ciekawe momenty.

Nieczajna.

Orędzie J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza, wydane z okazji T. M. odczytywano na wszystkich nabożeństwach. Jako trwałe dzieło zapodaje Oddział 100 nowych członków Bractwa Trzeźwości.

Wynik materialny T. M. wyraża się kwotą 27.582 zł.

Pilzno.

Trwałym dziełem T. M. jest roztoczenie opieki nad potrzebującymi, wielodzietnymi rodzinami. — Trzem rodzinom, których domostwa uległy klęsce pożaru, udzielono pomocy w kwocie 9.000 zł. — Obdarowano 15 rodzin w których są chore dzieci. Najpiękniej wypadła uroczystość błogosławienia dzieci.

Rezultat materialny w wysokości: 23.151 zł.

Czermna.

Trwałe dzieło T. M. to dostarczanie mleka dla matek, mających niemowlęta. Chorym zaniesiono dary do domu na kwotę 6.000 zł. — Wynik materialny T. M. wynosi 12.960 zł. — Zaznacza się, iż Czermna jest niewielką podgórską parafią.

Gorlice.

Dzielnie pracujący ów Oddział nie nadesłał nam żadnego fragmentu opisowego a tylko dane cyfrowe. Wynika z nich iż ogólny przychód materialny T. M. wyniósł 62.220 zł. — Jesteśmy przekonani, że i poszczególne fragmenty T. M. były w Gorlicach pięknie opracowane i napewno, jak zawsze, tak i ostatnio dobrze wypadły.

Żurowa.

W tej małej, górskiej, jednowioskowej parafii obdarowano rodzin 24. — Wynik materialny T. M.: 13.760 zł.

Kolbuszowa.

Bardzo żałujemy, iż ten pięknie pracujący Oddział, nie nadesłał nam szerszego opisu okazalszych fragmentów swojego T. M., gdyż takowy napewno wypadł w Kolbuszowej dobrze, jeżeli wynik materialny wyraża się kwotą 79.111 zł. — Jako trwałe dzieło T. M. pozostało postanowienie, że samotne niewiasty w rejonach dopomogą matkom, posiadającym liczne rodziny.

Pisarzowa.

Jako trwałe dzieło T. M. postanowiono otoczyć szczególniejszą opieką rodziny pozbawione żywicieli. Przychód materialny wyniósł 13.254 zł.

Borowa koło Mielca.

W ciągu całego T. M. codziennie parafianie a zwłaszcza młodzież starsza, przystępowali do spowiedzi św. ofiarując Komunię św. w intencji matek. Rozdzielono w czasie T. M. 2.400 Komunii św. Wynik materialny T. M. wyraża się kwotą 36.455 zł.

Wola Baranowska.

Wynik materialny w tej wioskowej parafii jest wcale ładny przedstawia się bowiem w kwocie 35.482 zł.

DOBRY PLAN — TO POŁOWA DZIEŁA.

Nagoszyn.

Błogosławieństwo dzieci i hołd Matce Bożej Miłosierdzia złączono w jednym pięknym nabożeństwie. Przychód materialny wyniósł w tej niewielkiej, wiejskiej parafii kwotę 72.580 zł.

Jazowsko.

W wykonaniu inicjatywy nie objętej wzorem sprawozdawczym, podjęto samorzutnie składkę między członkami kierownictwa Oddziału, która dała 1.000 zł. — Suma przychodu materialnego wynosi: 21.895 zł.

Gołkowice.

Oryginalnym pomysłem było urządzenie nabożeństwa przy łaskami słynącym ołtarzu Pana Jezusa w Opalanej. — W nabożeństwie tym wzięli parafianie tłumny udział. — Wynik materialny T. M. 18.921 zł.

Chomnrnice

T. M. przeprowadzono dokładnie według programu ogólnopolskiego. Wynik materialny: 24.566 zł.

Czarny Potok.

Trwałym dziełem T. M. jest utworzenie funduszu rekolekcyj zamkniętych. — Trwały rezultat T. M. wynosi 19.551 zł.

Jakubkowice.

Oddział w Jakubkowicach postanowił, jako trwałe dzieło T. M. nabożeństwa ekspiacyjne za grzechy pijaństwa. — Wogóle ze sprawozdania wynika, że aczkolwiek wszystkie punkty programu Krajowej Centrali „Craitas" były wykonane, główny prąd działalności w czasie T. M. szedł w kierunku zwalczania alkoholizmu, do której to akcji zdołano zjednać 150 osób, które przystąpiły do Bractwa Trzeźwości. — Przychód wynosi: 21.716 zł.

Ciężkowice.

Przychód materialny T. M. wyniósł 19.137 zł.

Bobowa.

Urządzono prześliczną uroczystą akademię w kościele św. Zofii z udziałem chóru, orkiestry a ponadto 2 uroczyste zebrania Oddziału. W ramach T. M. urządzono „dzień chorych" w którym wzięło udział ponad 30 osób. — Przychód materialny T. M. w Bobowej wyraża się kwotą 49.088 zł.

Skrzyszów.

Pięknie wypadła uroczystość na grobach pomordowanych przez niemców na „Kruku", bardzo podniosłe było również nabożeństwo żałobne. — Wynik materialny: 20.180 zł.

Wierzchosławice.

Odwiedzin rodzin było 21, wszystkich obdarowano. — Jako trwałe dzieło T. M. wymienia sprawozdanie zdobycie nowych członków wspierających oraz nowych deklaracyj do Bractwa Trzeźwości. Nie podaje jednak liczby tychże. — Wynik materialny T. M. wynosi 24.890 zł.

Siemiechów.

Ten często reoganizujący się Oddział, działający bez tradycyjnego oparcia zdołał w T. M. zdobyć 18.573 zł. — Obdarzono 12 osób potrzebujących.